

Marian Zdzisław Stepulak

Subkultury młodzieżowe : przyczyny, zagrożenia, szanse

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 3,
237-248

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Marian Zdzisław Stepulak

SUBKULTURY MŁODZIEŻOWE PRZYCZYNY, ZAGROŻENIA, SZANSE

Wstęp

Okres dorastania jest szczególnie bogaty w silne przeżycia emocjonalne¹. Przeżycia te można ująć w trzy zasadnicze grupy:

1. Stany obronne - strach, lęk, niepokój, nieśmiałość, zakłopotanie, smutek, niesmak.

2. Stany agresywne - gniew, zazdrość, nienawiść, wrogość.

3. Uczucia pozytywne - miłość, wzruszenie, podniecenie.

Wyraźnie kształtują się tak zwane uczucia wyższe - społeczne, moralne, estetyczne. Aktywność nabiera cech świadomej i celowej działalności. Budzi się bunt i przekora, potrzeba czynu i „wyczynu”. W stosunkach rodzinnych mają miejsce:

1. Kryzys autorytetu rodziców.

2. Konflikty z rodzicami.

3. Osłabienie więzi emocjonalnej².

Równocześnie zauważa się proces dojrzewania osobowości, który przejawia się wzrastającym uniezależnieniem się od wpływów otoczenia, z równoczesnym wykształceniem wewnętrznego ośrodka kierującego, który zapewnia osobie szerokie pole dla wolności i samodzielności³.

¹ V.E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1981, s. 76-78; por. E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971.

² Por. M. Przetacznikowa, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1967.

³ B. Wind, *Z zagadnień niedojrzałej osobowości*, „Roczniki Filozoficzne KUL”, 12:1964, z. 4, s. 41-47.

Wiele też dzisiaj mówi się o procesie wyodrębniania się własnego „ja”, nazywając go kształtowaniem się obrazu samego siebie. Rozumie się przez to wyobrażenia i pojęcia, jakie jednostka ma o sobie, tj. o swym wyglądzie zewnętrznym, zdolnościach, możliwościach podejmowania i wykonywania zadań, stosunku do innych ludzi, a także sposobu w jaki przeżywa i odbiera swe środowisko.

Obecnie nikt już chyba nie wątpi, że młodość przestała być jedynie wstępem do roli społecznej człowieka dorosłego. Młodzi dążą do uczestnictwa w życiu społecznym i zajęcia znaczącej pozycji. Marginalna pozycja młodzieży powoduje problemy w procesie integracji młodych ze społeczeństwem dorosłych oraz nasilenie tendencji do zmiany pełnionej roli społecznej. Niepowodzenia młodzieży wywołują poczucie alienacji i skłaniają do szukania kontaktu z grupami, które będąc na skraju lub wręcz na marginesie struktury społecznej dążą do reform za wszelką cenę, często negując całą rzeczywistość społeczną⁴.

Przystąpienie do którejś z takich społeczności czyli podkultur nie zależy od stopnia nasilenia kontaktu ze społeczeństwem, ale od dostępności danej subkultury. Udział w grupie wynika z naturalnych potrzeb związanych z wiekiem, a demoralizacja to często jedynie następstwo tego udziału w grupie. Jak można zdefiniować podkulturę, czy też zamiennie subkulturę? *Gdy wiele jednostek ma podobne problemy i gdy na gruncie wspólnych zainteresowań i dążeń powstają dość trwałe więzi między rówieśnikami, którzy tworzą im tylko odpowiadające i ich tylko obowiązujące normy, wartości i wzory, to pewna całość tych norm, wartości i wzorów stanowi podkulturę określoną zbiorowością*⁵.

Czesław Matusiewicz wymienia cztery istotne elementy każdej podkultury: swoisty język, swoista tonacja uczuciowo - emocjonalna, specyficzne formy zachowania i specyficzny system wartości⁶.

W niniejszej prezentacji chciałbym przedstawić charakterystykę niektórych tylko subkultur młodzieżowych takich jak: chuligani, git - ludzie, hipisi i narkomani, sataniści oraz przedstawiciele subkultur młodzieżowych z lat osiemdziesiątych.

⁴ T. Müller, *Młodzieżowe podkultury*, Warszawa 1987, s. 7; por. W. Adamski, *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa 1980.

⁵ R. Dyoniziak, *Młodzieżowa podkultura*, Warszawa 1965, s. 11.

⁶ Por. Cz. Matusiewicz, *Psychologia wartości*, Warszawa 1975.

I. Chuligaństwo

Przestępczość o charakterze chuligańskim znana jest od ponad 100 lat. Należy jednak nadmienić, że w swej obecnej postaci stanowi jeden z najważniejszych problemów w skali światowej. Do głównych przyczyn chuligaństwa należy zaliczyć:

1. Wadliwe funkcjonowanie systemu społecznego. W Polsce pomimo obowiązywania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w niewystarczającym stopniu ujawniana jest młodzież zagrożona demoralizacją. Nie istnieje u nas program pracy z zagrożonymi. Najczęściej stosowanym środkiem jest karne usunięcie ze szkoły, co przyspiesza demoralizację i uaktywnienie się działalności chuligańskiej. Czynnikiem pogłębiającym przestępczość i demoralizację jest niewydolność systemu resocjalizacji.

2. Alkoholizm. W rodzinach alkoholików istnieją z reguły gorsze warunki materialne. Gorsza jest atmosfera wychowawcza, zanika poczucie wspólnoty, znacznie luźniejszy jest kontakt rodziców z dziećmi i młodzieży łatwiej nawiązują bliższe stosunki z osobami z marginesu społecznego.

3. Prostyucja. Często wiąże się z alkoholizmem, powoduje rozpad więzi rodzinnej.

4. Niewłaściwa postawa rodziców wobec dzieci. Sytuacja taka rodzi frustrację, która rozładowywana jest agresją.

5. Pasożytniczy tryb życia rodziców.

6. Defektywna sytuacja w rodzinie. Na taką postawę mają wpływ:

- niski poziom kulturalny rodziców;
- brak wymagań wobec dzieci;
- nieumiejętność spędzania wolnego czasu i brak potrzeb kulturalnych;
- nuda i brak potrzeb intelektualnych.

7. Kryzys autorytetu rodziców i wszelkich instytucji wychowawczych.

8. Niekorzystne cechy osobowości. Takie cechy to: labilność uczuciowa, agresywność, brak wrażliwości na bodźce uczuciowe, popędliwość i egocentryzm.

9. Istnienie podkultury chuligańskiej.

Jakie są szanse poprawy tej sytuacji? Należy podkreślić, iż dużą rolę odgrywają środki społecznego przekazu. To one preferują często gwałt i przemoc, wzmacniają postawy chuligańskie. Mass-media, które podkreślałyby wartości nadrzędne, mogłyby wpływać na zmianę panujących aktualnie postaw. Duże znaczenie odgrywa również państwo, jego zadaniem jest pomoc rodzicom oraz opracowanie zadawalającego programu resocjalizacji. Wreszcie ogromna rola Kościoła w duszpasterstwie młodych małżeństw i rodzin. To wszystko daje szansę na powolną zmianę sytuacji.

II. Git - ludzie

Na początku lat siedemdziesiątych ujawniono powstanie nowej, zorganizowanej formy zachowań dewiacyjnych młodzieży.

W końcu 1972 roku stwierdzono istnienie 700 gitowców. Rok później było już ich około 1000. Z badań wynika, że rok 1973 był rokiem przełomowym, w którym zjawisko to osiągnęło największe rozmiary.

1. Przyczyny powstania ruchu git - ludzie

Gitowcy głosili idee, które zawsze były popularne wśród młodzieży i które m.in. zjednały tak wielu zwolenników chuligaństwa. Chodzi tu głównie o takie pojęcia jak: solidarność, odwaga, męskość, obrona swych ideałów, konspiracja. Propagowanie takich wartości to możliwość realizacji często nieuświadomionej chęci upodobnienia się do ulubionego bohatera literackiego, czy filmowego⁷.

2. Cechy charakterystyczne ruchu git - ludzie

Nie jest łatwo podać wspólne cechy tego ruchu, trudność polega na tym, że ile zakładów wychowawczych, poprawczych i grup wartościowych - tyle jest odmian i odcieni git - ludzi.

Główne cechy ruchu, mające wpływ na kształt struktur organizacyjnych, normy i wartości git - ludzi, to heterogeniczność, monokulturowość, determinizm, fatalizm, pesymizm, pasożytnictwo⁸.

Gitowcy to ludzie, którzy głównie są stałymi mieszkańcami Zakładów Karnych. Szansę na zmianę sytuacji należy widzieć przede wszystkim w zmianie systemu penitencyjnego. Nasz system penitencyjny tworzy ludzi o znacznej odporności psychicznej, gdyż tylko tacy są w stanie przetrwać w nienormalnych warunkach. Jeśli ich aktywność zostanie skierowana w odpowiednim kierunku, da to społecznie pożądane rezultaty. Jeśli nie, jednostka taka wejdzie na drogę zawodowej przestępczości.

⁷ Müller, jw., s. 102.

⁸ Tamże, s. 156.

III. Hipisi i narkomani

1. Geneza ruchu hipisów

Oficjalne narodziny ruchu hipisów to dzień 14 stycznia 1967 roku, kiedy to w San Francisco Timothy Leary w przemówieniu do młodzieży ogłosił zmierzch dotychczasowych bogów Stanów Zjednoczonych, to jest pracy i pieniądza, oraz początek ery miłości i nowej religii. Religia ta to zmodyfikowany buddyzm-zen, połączony z używaniem LSD dla osiągnięcia oświecenia i umożliwienia ekspansji umysłu⁹.

W młodzieżowej podkulturze powstała pustka ideologiczna. Nie mogło jej wypełnić chuligaństwo, gdyż dostarczało namiastki tych wartości, które ulegały deprecjacji. Instytucje wychowawcze nie proponowały nowych wartości, pozostawiając młodzież samą. Rezultatem tego stanu rzeczy był bunt przeciwko ideowej nicości. Bunt ten zyskał miano kontestacji. Było to zakwestionowanie zastałych wartości, połączone z wiarą, że z chwilą zniesienia sprzecznych z naturą form egzystencji społecznej wyłoni się nowa rzeczywistość. Ruch ten występował przeciw monopolowi na dobra, kulturę i władzę, przeciwko uciskowi, dyskryminacji i agresji, a jego uczestnicy zwali się „dziećmi Ziemi”.

W materialistycznej cywilizacji, wśród konsumpcyjnego społeczeństwa młodzi szukali zapomnienia tworząc fikcyjny świat wierzeń, będący kompilacją rozmaitych systemów filozoficznych i religijnych.

Na hipizm w Polsce można patrzeć przez pryzmat mody, gdyż sprowadzał się on głównie do ubiorów i fryzur. Wiedza o hipizmie wśród członków tego ruchu nie wychodzi poza powierzchowne wiadomości o jego liderach i znajomość kilku haseł. Percepcja ich miała charakter mitologiczno-infantylny bez próby głębszego zainteresowania. Strój i głoszone hasła miały charakter instrumentalny, chodziło o zwrócenie na siebie uwagi dorosłych.

2. Narkomania a hipisi

Narkomani zwłaszcza w latach 1974-1975 byli uczestnikami grup hipisowskich i nie stanowili wyodrębnionej populacji.

W Polsce ważnym ośrodkiem hipisów był rejon lubelsko-puławski ze względu na uprawę maku w tym rejonie. Tutaj odbywały się częste zloty i spotkania, przeważnie w Kazimierzu nad Wisłą.

⁹ Tamże, s. 159.

Ze względu na stopień zaangażowania i przyswajania norm podkultury członków ruchu w każdym kraju można podzielić na dwie grupy: „hipisów prawdziwych” i „osoby hipisopodobne”. Ci pierwsi to elita i centrum grup, drudzy zaś tworzą zespoły peryferyjne. Wśród hipisów prawdziwych wyróżnia się kapłanów (guru, prorocy) i nowicjuszy. W Polsce kapłanów nie ma, a ich miejsce zajmują osoby próbujące stworzyć własne systemy filozoficzne, dające odpowiedź na pytania dotyczące istoty wszechświata, miejsca człowieka w społeczeństwie i gloryfikujące udział w grupie hipisów¹⁰.

Druga grupa to „hipisopodobni”. Zalicza się do nich „dzieci kwiaty” oraz narkomanów i kryptonarkomanów. „Dzieci kwiaty” to głównie nastolatki zafascynowane modą, muzyką i swobodą seksualną hipisów. Tkwią oni korzeniami w domu, a wśród hipisów spędzają wolny czas.

Obok „dzieci kwiatów” do hipisopodobnych należą narkomani. Uczestniczą w komunie po to, by mieć środki odurzające, którymi hipisi dzielą się z innymi. Z wyjątkiem heroinistów są oni tolerowani, gdyż hipisi sądzą, że narkomania może być indywidualną drogą do uwolnienia się spod wpływu społeczeństwa i wejścia w inny świat. W Polsce w okresie istnienia hipisów problemu narkomanii jeszcze nie było, obecnie zaś hipisów już nie ma, toteż istnieją grupy stricte narkomańskie.

Kryptohipisi z kolei to ci, którzy hołdują wartościom skwerków, przebywają w komunie dla własnych korzyści, np. - dla przygody czy seksu, przestępcy szukający schronienia przed prawem oraz pewien odsetek chorych psychicznie, uciekających przed szpitalem. W komunie mogą bez obawy demonstrować dewiacyjne zachowanie, gdyż tu każdy może „robić swoje”¹¹.

Często niesłusznie utożsamia się hipisowską toksykomanie z całym ruchem. Istnieje spora grupa hipisów używających środki odurzające, jest ich nawet większość, ale spotykamy też, zwłaszcza obecnie, w naszym kraju wielu narkomanów, którzy nigdy hipisami nie byli, bądź takich, którzy zerwali z ruchem, lecz nie byli w stanie wyzwolić się z nałogu. Są też ludzie, którzy deklarują się jako hipisi, nigdy jednak nie sięgnęli po żadne prochy. Używanie środków odurzających jest tylko jedną z cech hipisów.

¹⁰ Tamże, s. 167.

¹¹ Tamże, s. 168-169.

IV. Ruchy młodzieżowe w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych

1. Szpanerzy

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w Polsce pojawiły się grupy młodzieżowe, które ubierały się w najmodniejsze i najdroższe stroje, okupowały najdroższe hotele. Ten styl zachowania zwany jest przez młodzież szpanerstwem lub szpanem. Szpanerzy nie tworzą grup. Szpan na ogół nie występuje w technikach i szkołach zawodowych. Szpanuje bogata młodzież licealna. Siła szpanu bierze się stąd, że w naturze ludzkiej tkwią skłonności do akceptowania rzeczy atrakcyjnych, choćby to była atrakcyjność tylko zewnętrzna, pozorna. Jest to skupienie uwagi na ładnej formie, ładnym opakowaniu bez względu na jego zawartość.

Szpan jest stylem życia jednostki i podobnie jak w przypadku narkomanów populacja szpanów jest zbiorem jednostek. Po lekcjach wolny czas spędzają w sposób odpowiedni w ich mniemaniu dla śmietanki towarzyskiej. Ponieważ szpan, będący stylem życia, a nie postawą życiową, jest cechą wieku młodzieńczego, wyrasta się z niego w momencie podjęcia pracy i rozpoczęcia życia na własny koszt¹².

2. Punkowie

Ciekawe postawy wyrażali początkowo punkowie. Nie chcieli oni naprawiać społeczeństwa tak jak hipisi. Celem ich było zburzenie starego porządku, systemu społecznego, jego instytucji, choć nie wiedzieli, co i jak zbudować od nowa. Ponieważ było ich zbyt mało, by urzeczywistnić swój program, rozpoczęli walkę o dominację wśród młodzieży.

Punk akceptuje swą grupę, aż do szowinizmu i nie toleruje żadnych przejawów wrogości, czy lekceważenia jej. Punkowie poznają się po czarnych skórzanych kurtkach zdobionych rysunkami, agrafkami, nitami, łańcuszkami. Całości dopełnia krzykliwy makijaż - maska oraz fantazyjna fryzura, przy czym włosy bywają ufarbowane na 2-3 kolory. „Ozdoby” w postaci żyłek, czy nożyczek mogą też zwieszać się z uszu i nosa, a cały wygląd punka jest dość niesamowity; sprawia wrażenie brudnego, prymitywnego, a nawet wulgarnego. Mimo takiego wyglądu nie ma jednak powodów do obaw¹³.

¹² Tamże, s. 189.

¹³ Tamże, s. 192-193.

Niezwykły jest stosunek punków do muzyki. Stworzyli oni własny styl zwany punk-rockiem, który stanowi muzyczną ilustrację ich filozofii życiowej. Dążą oni do prostoty i prymitywizmu, a każdy z nich chciałby robić to, na co w danej chwili ma ochotę, np. odpoczywać, palić, śpiewać. Chodzi im po prostu o jakąś formę biernego relaksu.

Zaniepokojenie budzą natomiast aktywizujące się w Europie Zachodniej i Wschodniej ruchy powstałe na podłożu neofaszyzmu. Ich rozwojowi sprzyja wyścig zbrojeń, który stwarza brak poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, a także perturbacje na rynku pracy, trudności mieszkaniowe, kłopoty ze zdobyciem środków na utrzymanie i brak perspektyw poprawy tej sytuacji. Pociąga to za sobą wzrost frustracji i agresywności na co dzień.

3. Skinheads

W połowie lat siedemdziesiątych w Wielkiej Brytanii powstał ruch skinheads (ostrzyżonych), którzy w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych zaktywizowali się i w 1985 roku działali w całej niemal Europie Zachodniej. Pochodzą oni ze slumsów wielkich miast i rekrutują się z młodych bezrobotnych, którzy żyją w nędzy i nie widzą dla siebie najmniejszych szans na poprawę tragicznej sytuacji życiowej. Ostrzyżeni na łyso, ubrani w stroje robocze tj. toporne buciska, bluzy i spodnie bez żadnych ozdób, odróżniają się od punków nie tylko rezygnacją z błyszczczenia i szokowania wyglądem. Skinheads ześrodkowali i spotęgowali to, co w ruchu punk było wulgarnie i szowinistyczne. Swastyka i inne narodowosocjalistyczne emblematy są dla nich symbolem identyfikacji ze skrajnie prawicowymi ideałami rasistowskimi¹⁴. Ideologia ruchu to jawna agresja, będąca negacją wszelkich norm humanistycznych ideałów.

Szansę na zmianę sytuacji lub przynajmniej na zatrzymanie jej rozwoju widzę w innej polityce państwa, która musi więcej „inwestować” w społeczeństwo oraz w rodzinie wychowującej dzieci w świetle ogólnie obowiązujących norm moralnych i religijnych.

V. Subkultura satanistów

Różne odmiany kultów satanistycznych istniały, jak wiadomo od dawna. Satanizm w obecnej formie dotarł do Polski ze Stanów Zjednoczonych,

¹⁴ Tamże, s. 196.

gdzie w roku 1966 Anton Sandor La Vey, Amerykanin cygańskiego pochodzenia, zwany Czarnym Papieżem, utworzył kościół szatana¹⁵.

Do Polski satanizm został sprowadzony przez zespoły muzyczne typu heavy metal. Jest to muzyka ogromnie głośna, hałaśliwa, ponura i agresywna. Teksty śpiewane z nią lansują treści satanistyczne, bluźniercze i wyrażające nienawiść do ludzi i siebie samego¹⁶.

Liczbę satanistów w Polsce trudno określić. Jest ich prawdopodobnie do kilkunastu tysięcy. Osoby uważające się za satanistów różnią się bardzo między sobą pod względem stopnia zaangażowania w ruch, i można ich podzielić z tego punktu widzenia. J. Zbignalski¹⁷ wyróżnia dwa typy: satanizm ideologii i perwersji, oraz sprzeciwu i mocy.

Pierwszy obejmuje osoby najbardziej wtajemniczone. Wyznają one jako zasadę czynienie zła, odrzucenie Boga i kult szatana. Biorą udział w obrzędach ku jego czci, w czasie których dochodzi do profanowania zwłok, zabijania zwierząt i świętokradztwa. Posiadają swoje rytuały z obrzędami wtajemniczenia różnych stopni, nadania imion, „zdrapania” chrztu świętego, czarnych mszy itp. Mają też struktury z kapłanami i kardynałem, prowincji polskiej.

Druga grupa to młodzież fascynująca się ideologią, a swój związek z nią ujawnia przez udział w obrzędach i spotkaniach, chuligańskie wycieczki, dewastacje kapliczek i cmentarzy, bluźniercze napisy. Wszyscy są fanami muzyki „metalowej”. Podobnie jak sataniści z pierwszej grupy, nie są ateistami, ale od Boga się odwracają. Obserwując ogrom zła w świecie uważają, że jest silniejsze niż dobro i opowiadają się za nim przez swoje zachowanie i oddawanie czci szatanowi. Uważają to za wygodniejsze, gdyż szatan nie stawia im żadnych ograniczeń.

Trzecia grupa to młodzież, która przez kolegów zetknęła się z ruchem satanistycznym, przyjęła okresowo pewne obyczaje, zwłaszcza uwielbienie dla muzyki „metalowej”, ale nie jest głębiej związana z tą ideologią i nie identyfikuje się z nią tak wyraźnie, jak grupa pierwsza i druga¹⁸.

W ostatnim czasie przeprowadzane były w Katedrze Psychologii Wychowawczej i Rodziny pod kierunkiem prof. M. Braun-Gałkowskiej badania nad satanistami. Badania opierały się na trzech zasadniczych pytaniach.

¹⁵ W. Roszkowski, Maski, „Przegląd Powszechny”, 1987: 1, s. 118-122; por. J. Delumeau, Strach w kulturze Zachodu, Warszawa 1986, s. 220-225.

¹⁶ M. Braun-Gałkowska, Młodzież w ruchu satanistycznym, Warszawa 1991, s. 13.

¹⁷ J. Zbignalski, Podzwonne dla Jarocina. W: Jarocin '86, Warszawa 1986, s. 66-77.

¹⁸ Braun-Gałkowska, jw. s. 17.

Pierwszym pytaniem było: Jaki obraz rodziców i wzajemnego z nimi kontaktu mają osoby z ruchu satanistycznego? Nie chodziło tutaj o jakąś obiektywną miarę zewnętrzną, ale o to, jaki mają obraz samych siebie w swoim subiektywnym przekonaniu, gdyż ten właśnie obraz w znacznej mierze decyduje o postępowaniu człowieka.

Liczne badania pokazują, że istnieje pozytywny związek między akceptacją siebie, a doznawaniem akceptacji rodziców. Dzieci pozbawione tego w rodzinie, mogą szukać akceptacji poza rodziną, np. w grupach subkulturowych, zwłaszcza jeśli ta subkultura - jak satanizm - nie stawia żadnych wymagań i lansuje całkowitą pobłażliwość wobec siebie samego¹⁹.

Kolejnym pytaniem było: Jaki jest obraz siebie osób deklarujących przynależność do ruchu satanistycznego?

Sataniści programowo odrzucają Boga, ale odwrócenie się od Niego nie jest utratą wiary, bo wszyscy wierzą w Boga. Do subkultury satanistów należy młodzież, która w naszym chrześcijańskim społeczeństwie musiała od najwcześniejszego dzieciństwa stykać się z informacjami o Bogu i zwyczajami religijnymi. Żeby zrozumieć tragiczny wybór dokonany przez młodzież satanistyczną, trzeba się dowiedzieć, co właściwie odrzucają.

Trzecim pytaniem było: Jaki obraz Boga mają członkowie ruchu satanistycznego?

Wyniki badań

a) Jak spostrzegają swoich rodziców?

Obraz kontaktu z rodzicami osób z grupy satanistów jest wyraźny i spójny. Kontaktów jest mniej, i to od wczesnego dzieciństwa. Dzieci czują się od rodziców oddalone, widzą ich jako chłodnych, obojętnych. Budzi to w dzieciach niepokój, poczucie zagrożenia i smutek. W większości przypadków nie czują się kochane²⁰.

b) Jak widzą samych siebie?

Wyniki badań wyraźnie wskazują na to, że sataniści, chociaż w zachowaniu zewnętrznym demonstrowają odwagę i brutalność, to u podstaw tej

¹⁹ Por. L. Niebrzydowski, *O poznaniu i ocenie samego siebie*, Warszawa 1976.

²⁰ Braun-Gałkowska, *jw.*, s. 46-47.

agresji leży niepewność siebie, lęk, poczucie mniejszej wartości i brak akceptacji siebie. Osoby źle oceniające siebie mają z reguły gorsze kontakty społeczne. Tak też jest u satanistów. Walka z innymi ludźmi jest głoszoną regułą postępowania, jednak dotarcie do głębszych motywów ich zachowań wskazuje, że u źródeł tej postawy nie leży poczucie siły i wielkości, ale przeciwnie własnej małości. Sztuczne i hałaśliwe zaznaczenie siebie, starania o szokowanie otoczenia, służą zagłuszeniu dręczącego poczucia małej wartości własnej²¹.

c) Jaki mają obraz Boga?

Bóg widziany jest przez satanistów jako odległy i obojętny, wywołujący uczucia smutku i odrzucenia. Można przypuszczać, że obraz taki wytworzył się w dzieciństwie na wzór rodziców. Młodzież satanistyczna widzi matki jako osoby chłodne. Jeszcze większy dystans zachowują wobec swoich ojców. Ich kontakt z rodzicami jest nieudany i nie zaspokaja potrzeb bliskości, więzi i miłości. Zawiedzeni w swych oczekiwaniach, w domu czują się niedobrze, czego wskaźnikiem może być niechętny stosunek do świętowania w gronie rodzinnym²².

Należy podkreślić, że obraz Boga u satanistów, ani w domu, ani na katechezie nie został ukształtowany prawidłowo. Jest to Bóg bierny, daleki, surowy i chłodny. Kontakt z Nim jest właściwie niemożliwy i ogranicza się do respektowania (lub nie) norm i ograniczeń. Na tym tle szatan ujmowany jest jako siła równorzędna, choć przeciwstawna, wydaje się im bardziej atrakcyjny i silniejszy (bo widzą dużo zła), aktywny i nieograniczający²³.

Przedstawione powyżej refleksje dotyczące subkultury satanistów są przerażające, nie tylko ze względu na ich ekstremalną formę, ale nade wszystko dlatego, iż odkrywają słabość naszych rodzin i braków w środowiskach wychowawczych. Praca nad sobą, budowanie nowych więzi rodzinnych, to najprostsza i najlepsza metoda poprzez którą można uniknąć opisywanego stanu rzeczy.

²¹ Tamże, s. 53-54.

²² Tamże, s. 61.

²³ Tamże, s. 67.

Zakończenie

Przedstawione subkultury młodzieżowe dają - choć niepełny - przegląd głównych mechanizmów patologicznych zachowań. Ruchy młodzieżowe bowiem nie są formami nieprzystosowania, lecz dewiacyjnymi formami zachowań. Tak niekorzystne postawy społeczne powstają na skutek zaburzonego przebiegu długotrwałego procesu socjalizacji. W procesie tym jednostka ludzka uczy się określonych ról społecznych i przejmuje akceptowany przez większą część społeczeństwa system wartości. Powstaje pytanie: W jaki sposób można zaradzić powstawaniu wyżej przedstawionych subkultur młodzieżowych? Sądzę, iż jedyna szansa poprawy tego stanu rzeczy tkwi w systemowych wysiłkach państwa, Kościoła, ludzi dobrej woli, ale przede wszystkim rodziny. Umiejętne wychowanie dzieci w trudnych warunkach współczesnej transformacji, przy równoczesnym preferowaniu uniwersalnych wartości oraz poprzez religijną formację, ukazującą wielkość Boga i sens ludzkiego życia stanowi podstawę i szansę wyjścia z tych trudnych problemów.

Ks. Marian Zdzisław Stepulak